

# Operacja „Egzamin”

## SŁUŻBA ZDROWIA

### Operacja „Egzamin”

**Lekarzy specjalistów brakuje także dlatego, że nie są oni w stanie zaliczyć testów. Ich jesienną edycję zdało tylko 9 proc. kandydatów na anestezjologów**

Nie ma chyba szpitala, który nie narzekałby obecnie na brak ekspertów od znieczulenia pacjentów. Specjalizacja ta jest jedną z najbardziej poszukiwanych i pożądanых. Także z tego względu, że od lipca każda rodząca kobieta może zażądać anestezji. Niestety, na szybkie uzupełnienie luki kadrowej się nie zanoszą. Bo choć kandydatów na anestezjologów jest dużo, to tylko garstka z nich jest w stanie zdać egzamin.

Spośród 67 lekarzy, którzy jesienią podeszli do Państwowego Egzaminu Specjalizacyjnego (PES), zaliczyło go tylko sześciu. 91 proc. oblało. Dlaczego? Twierdzą, że zadania testowe były zbyt trudne. Zawierały liczne podpunkty, zdania wielokrotnie złożone i podwójne zaprzeczenia. A pytania były oparte na pojedynczych doniesieniach naukowych i opiniach, a nie na ugruntowanej i potwierdzonej wiedzy medycznej. Żądają powtórzenia egzaminu, a Naczelna Rada Lekarska domaga się od ministra zdrowia audytu PES.

Ale zupełnie inaczej widzą ten problem ci, którzy odpowiadają za jakość kształcenia. – Koszty egzaminu de facto pokrywają obywatele. I wierzą oni, że we właściwy sposób weryfikujemy wiedzę i umiejętności ludzi, którzy za chwilę będą ich leczyli – uważa prof. Krzysztof Kusza, konsultant krajowy w dziedzinie anestezjologii.

Centrum Egzaminów Medycznych w Łodzi przyznaje, że o ile dotychczas średnia niezdawalność PES we wszystkich specjalizacjach wynosiła 22–24 proc., o tyle tej jesieni przekroczyła 27 proc. W przypadku chirurgii dziecięcej było to 62 proc., ortopedii – 66 proc., a neurochirurgii – 47 proc. Tylko w przypadku anestezjologii od lat waha się w granicach 80–90 proc. Powód? Większość z przystępujących do jesiennego egzaminu to ci, którzy wcześniej, we wrześniu, nie zdali europejskiego egzaminu specjalizacyjnego organizowanego przez Polskie Towarzystwo Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Otwiera on lekarzom drzwi do europejskich klinik. – PES lekarze traktują jak poprawkę, a skoro nie zdali tamtego, nie radzą sobie też z naszym. To jedna z przyczyn niepowodzeń – twierdzi prof. Mariusz Klencki, dyrektor CEM w Łodzi.

Obniżenie poziomu zadań może więc niewiele zmienić. Zwłaszcza że PES można zdawać do skutku. Spośród ponad 2,2 tys. anestezjologów, którzy przystąpili do egzaminu od 2004 roku, jest grupa 57 lekarzy, którzy nigdy go nie zaliczyli, pomimo że podchodzili do niego wielokrotnie. To najczęściej tzw. jedynkowicze, którzy ukończyli I stopień specjalizacji w starym systemie i za zgodą ordynatora mogą wykonywać znieczulenia, lub inni medycy pracujący pod nadzorem specjalisty. Są to zwykle doświadczeni lekarze, ale tak zapracowani, że nie mają

czasu uczyć się do egzaminu. ©?

**ILU LEKARZY  
OBLAŁO JESIENNY  
PAŃSTWOWY  
EGZAMIN  
SPECJALISTYCZNY**



## ILU LEKARZY OBLAŁO JESIENNY PAŃSTWOWY EGZAMIN SPECJALISTYCZNY

Beata Lisowska

[beata.lisowska@infor.pl](mailto:beata.lisowska@infor.pl)

